

Grzegorz Niedźwiecki
58-506 Jelenia Góra
ul. Działkowicza 19

Sąd Okręgowy w Legnicy
IV Wydział Karny Odwoławczy

Prokuratura Krajowa
Departament Postępowania Sądowego

Dyrektor Generalny Służby Więziennej

Sygnatura akt IV Kzw 470/22 (II K 38/19)

STANOWISKO

W dniu 20 grudnia 2022 r. złożyłem w Sądzie Rejonowym w Legnicy **wniosek o wgląd do akt oraz wykonanie fotokopii kart** w dniu 11 stycznia 2023 r., w tym wyroku z dnia 24 września 2020 r. oznaczonego **II K 38/19**. Pracownik sądu poinformował mnie na piśmie, że z chwilą zwrotu akt z Prokuratury Krajowej poinformują mnie o dostępności i możliwości wglądu.

W dniu 29 grudnia 2022 r. złożyłem **wniosek o odwołanie posiedzenia odwoławczego** z dnia 11 stycznia 2023 r. do czasu zwrotu akt sprawy o sygnaturze II K 38/19 z Prokuratury Krajowej Departament Postępowania Sądowego w Warszawie. Umotywowane jest to zasadami działania organów państwa, Sąd nie może procedować w przedmiocie wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego nie dysponując nim. Fikcją prawa i bezsensiem byłoby umożliwienie mi zapoznania się z aktami dopiero po wykonaniu rzekomego orzeczenia. W demokratycznym państwie prawnym mam prawo zapoznać się z materiałem dowodowym i prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Mam prawo stwierdzić czy w aktach sprawy II K 39/19 jest legalny wyrok z dnia 24 września 2020 r. zawierający alfanumeryczne oznaczenie **II K 38/19** i podpis składu orzekającego ([art. 439 § 1 pkt 6, 9 i 11 k.p.k.](#)) oraz skarga uprawnionego oskarżyciela ([art. 17 § 1 pkt 1, 6 i 9-11 k.p.k.](#)). **Sąd ma obowiązek udowodnić, że istnieją podstawy prawne i formalne przed przystąpieniem do procedowania ([art. 115 § 14 k.k.](#)), że istnieje legalne, prawomocne orzeczenie do wykonania.**

Zgodnie z [art. 11 § 1 k.k.w.](#) Sąd, kierując orzeczenie do wykonania, przesyła jego odpis lub wyciąg, ze wzmianką o wykonalności, a w wypadku orzeczenia prawomocnego – z datą jego uprawomocnienia się, odpowiedniemu organowi powołanemu do wykonywania orzeczenia. Brak takiego dokumentu podważa powagę orzeczenia zamiany kary grzywny na pozbawienie wolności.

W dniu 16 maja 2022 r. i wcześniej wniosłem do Sądu Rejonowego w Legnicy **żądanie** w trybie [art. 157 § 1 k.p.k.](#) wydania nieodpłatnie uwierzytelnionego odpisu wyroku z dnia 24 września 2020 r., znak **II K 38/19**, zawierającego niezbędne elementy, w tym podpis składu orzekającego. **Sąd nie uszanował litery prawa, naruszył moją godność, zaniechał wykonania obowiązku ustawowego.**

W dniu 15 listopada 2022 r. **złożyłem do Sądu Rejonowego w Legnicy zobowiązanie do zapłaty** kary grzywny w łącznej wysokości 2000 zł, jeżeli wierzyciel (organ egzekucyjny) uzupełni braki formalne, doręczy wskazany wyżej tytuł wykonawczy. Nie uchylam się od obowiązków, ale **sąd musi udowodnić, że ciąży na mnie zobowiązanie**, musi mi doręczyć legalny wyrok ([art. 157 § 1 k.p.k.](#)). W sklepie się płaci za towar a nie za wejście do sklepu. Polityczna sekcja wykonawcza, tak jak kaci, nie stwierdza prawomocności wyroków i nie bada ich uczciwości, zasadności, legalności, merytorycznej prawidłowości, tylko wykonuje zlecenia służbowe, odstrzela klienta.

Sąd Okręgowy w Legnicy nie ma moralnego i formalnego prawa rozpoznawać zażalenia przy pustym stole sędziowskim, twierdząc, że zapadł prawomocny wyrok. Proces był fikcją. **Przewodniczący ma obowiązek pokazać wyrok** bądź odwołać posiedzenie do czasu zwrotu akt z Prokuratury Krajowej i udowodnienia twierdzeń, w przeciwnym razie będziemy procedować w oparciu o domniemanie.

Wnoszę o wyjaśnienie mi w jakim celu akta sprawy **II K 38/19** znajdują się w Prokuraturze Krajowej? Skoro Departament Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej przetrzymuje akta sprawy **II K 38/19**, to niech tenże organ rozstrzygnie kwestię wykonania rzekomo prawomocnego orzeczenia, o ile takowe, legalne posiada.

Jeżeli pan Aleksander Żurkowski obejdzie prawo i przeprowadzi posiedzenie odwoławcze bez dowodu materialnego, to należy to zawiadomienie potraktować jako zawiadomienie o przestępstwie tegoż funkcjonariusza publicznego złapanego na gorącym uczynku poświadczenia nieprawdy, nadużycia uprawnień i oszustw sądowych, gróźb karalnych, zmuszania do określonego zachowania. Jeżeli utrzyma polityczne postanowienie koleżanki Moniki Glinieckiej-Kaczmarek w mocy nie legitymując się legalnym wyrokiem, to należy dorzucić zarzut bezprawnego pozbawienia wolności ze szczególnym udręčeniem, to jest czynu z [art. 189 § 3 k.k.](#)

Złożyłem wnioski dowodowe w sprawie i sąd ma obowiązek w pierwszej kolejności rozpoznać je formalnoprawnie, a potem rozważyć, czy zachodzą przesłanki wykonywania urojonego wyroku. Takie są etapy stosowania prawa. O naruszaniu dobra wymiaru sprawiedliwości, powagi Sądu i naruszaniu Polskiej Karty Praw Ofiary wspominałem wcześniej i wspomnę poniżej.

Wasze prywatne, gangsterskie grzywny mnie nie interesują. Ogłoszone kapturowo, na rzecz kolegów, z oskarżenia prywatnego, mimo **braku skargi uprawnionego oskarżyciela** (vide [V KK 85/17](#)) i stawiennictwa SSO Wojciecha Damaszkona na jakiegokolwiek rozprawie głównej. Sprawcy tego procesu, który koteryjnie, będąc z mocy ustawy wyłączonym ze sprawy [II S 14/19](#), oddał skargi na **4444 dni** przewlekłość postępowania egzekucyjnego z wyłącznej winy organu egzekucyjnego, czyli podwładnych byłego prezesa SO. Postępowania egzekucyjnego [I Co 441/16](#) prowadzonego w sposób upokarzający, sprzecznie z prawem, w trybie art. 1050 k.p.c. (vide uchwała SN [III CZP 23/06 Legalis Numer 74973](#)). Do tego sfingowanego procesu by nie doszło, gdyby SSR Lucyna Domagała uszanowała ducha i literę prawa **w dniu 13 stycznia 2009 r.** oddalając postanowieniem [I Co 3259/08](#) wniosek wierzyciela od przeprowadzenia egzekucji czynności zastępowalnej w trybie [art. 1050 k.p.c.](#) Na mojej drodze nie stanęliby ci, którzy mają w tym uporczywym nękanii, znęcaniu się współudział i stosowali obstrukcję. Wina leży wyłącznie po postronnie sędziów.

Dylemat przyczynowo skutkowy należy wyjaśnić. Niezależnie od powyższego i faktów, zobowiązałem się zapłacić polityczną grzywnę, z chwilą gdy doręczycie mi legalny formalnie według matriksowego prawa wyrok [II K 38/19](#) lub sprostowany w toku instancji bądź przez sąd odwoławczy, nie naruszający [art. 439 § 1 pkt 6, 9 i 11 k.p.k.](#), [art. 17 § 1 pkt 1, 6 i 9-11 k.p.k.](#), [art. 11 § 1 k.k.w.](#), art. 117 § 3 k.p.k., art. 105 k.p.k., art. 413 k.p.k., [art. 113 k.p.k.](#), art. 119 k.p.k., art. 5 k.p.k., [art. 1 § 1 k.k.](#) i [art. 115 § 1 k.k.](#) oraz [art. 33 § 3 k.k.](#) (**przy ustalaniu wysokości grzywny bierze się pod uwagę zarobki oraz dochody sprawcy**, najniższa liczba stawek wynosi 10, stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, bezrobotny powinien otrzymać grzywnę 100 zł.). **Sędziowie mają obowiązek udowodnić, że otrzymali z wydziału karnego odpis orzeczenia do wykonania lub wyciąg, ze wzmianką o wykonalności, a w wypadku orzeczenia prawomocnego – z datą jego uprawomocnienia się i przekazać je dalej, czyli mi.**

Zważyć należy również, że w myśl [art. 80 p.u.s.p.](#) w zw. z art. 32 art. i art. 10 Konstytucji RP chroni mnie jako Sędziego Pokoju Narodowego Sądu Obywatelskiego i Pierwszego Prezesa Najwyższego Trybunału Narodowego immunitet i nie mogę być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego.

Jeżeli uważacie jednak, że macie własne prawo, że należało mnie skazać i trzeba mnie bezprawnie pozbawić wolności i szesnaście lat terroryzować za wasze sprawstwo, to dokończcie dzieła i sfingujcie nowe procesy, ponieważ dopuszczam się tych samych czynów (słusznej krytyki). Będę więźniem politycznym jak Popiełuszko. Będę siedział za zbrodnie sędziów.

W załączeniu:

- Analiza szesnastoletniego terroru państwowego, prywaty, oszustw sądowo-prokuratorskich, naruszenia Polskiej Karty Praw Ofiary oraz wspomniane wnioski, w tym wniosek o wznowienie postępowania [II K 38/19](#) z urzędu przez właściwy sąd w myśl [art. 544 § 1 k.p.k.](#), tj. Sąd Okręgowy w Legnicy w związku z bezwzględnie przyczynami odwoławczymi określonymi w [art. 439 § 1 pkt 6, 9 i 11 k.p.k.](#) i okolicznościami wyłączającymi postępowanie określonymi w [art. 17 § 1 pkt 1, 6 i 9-11 k.p.k.](#), [art. 113 k.p.k.](#) i nieważnością wyroku apelacyjnego [IV Ka 436/20](#) z dnia 17 grudnia 2020 r. w związku z zaniechaniem obowiązku wynikającego z [art. 105 § 2 k.p.k.](#), tj. sprostowania z urzędu oczywistej omyłki pisarskiej i spóźnionym, abstrakcyjnym sprostowaniem omyłki pisarskiej przez niewłaściwie obsadzonego sędziego sądu niższej instancji, który nie był w składzie orzekającym i który nie popełnił omyłki, postanowieniem [II K 38/19](#) Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 18 stycznia 2021 r. Zmiana sędziego skutkuje prowadzeniem sprawy od nowa (notabene w domyśle zakończony). Sprostowanie było spóźnione.

Sprostowania dokonano w toku postępowania odwoławczego, a nie w toku instancji (vide [art. 105 § 2 k.p.k.](#)) i z naruszeniem [art. 105 § 4 k.p.k.](#) (**nie pouczono oskarżonego o prawie do zażalenia** na postanowienie podważające legalność i prawomocność wyroków sądów obu instancji). Sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w tym trybie jest niedopuszczalne, wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy pominął istotną okoliczność, nie sprostował z urzędu oczywistej omyłki pisarskiej w wyroku [II K 38/20](#) (nie zapominając o braku podpisu), **uchybiecie to skutkuje nieważnością orzeczenia** i nakazuje prowadzić postępowanie apelacyjne od nowa. Wyrok bowiem omijający prawo i wadliwy jest nieprawomocny, a sąd niższej instancji nie ma uprawnień do wyręczania organu drugiej instancji i do modyfikowania orzeczeń, jeżeli postępowanie toczyło się przed instancją odwoławczą czy nawet teoretycznie zakończyło. **Sąd drugiej instancji przegapił uchybiecie procesowe**, nie dopełnił obowiązku sprostowania z urzędu orzeczenia pierwszej instancji ([art. 105 k.p.k.](#)), dopuścił się rażącej obrazę przepisów prawa procesowego, pozbawił oskarżonego prawa do obrony, nie pouczono oskarżonego o prawie do zażalenia.

Można by uznać, że sędziowie Sądu Okręgowego w Legnicy **w dniu 17 grudnia 2020 r.** mieli problem ze wzrokiem, gdyby nie fakt, że mieli wiedzę i świadomość, że istnieje „**oczywista omyłka pisarska**” w wyroku [II K 38/20](#), ponieważ wielokrotnie ich o tym informowałem i nie sprostowali jej. Trudno uwierzyć, że teraz by się zresocjalizowali (patrz załączniki):

1. Wniosek o doręczenie pism procesowych z dnia 21 października 2020 r.
2. Zażalenie od zarządzenia odmawiającego przyjęcia środka odwoławczego z dnia 26 października 2020 r.
3. Wniosek o wznowienie postępowania karnego [II K 38/19](#) z dnia 26 października 2020 r.
4. Wniosek o oddalenie apelacji z dnia 6 listopada 2020 r.
5. Wniosek o podanie podstawy prawnej z dnia 10 listopada 2020 r.
6. Stanowisko w sprawie sfingowanego procesu karnego i tajemniczego wyroku SSR Anety Andel z 2 grudnia 2020 r.
7. Wniosek o wyjaśnienie wątpliwości z dnia 10 grudnia 2020 r.

Art. 105. Prostowanie orzeczenia, zarządzenia lub uzasadnienia

§ 2. Sprostowania dokonuje organ, który popełnił omyłkę. **Jeżeli postępowanie toczy się przed instancją odwoławczą, może ona z urzędu sprostować orzeczenie pierwszej instancji.**

§ 4. **Na postanowienie lub zarządzenie co do sprostowania wydane w pierwszej instancji służy zażalenie.**

15 marca 1948 roku rotmistrz Witold Pilecki został skazany na karę śmierci. W składzie sędziowskim zasiadali: Jan Hryckowian, Józef Badecki i Stefan Nowacki. „Ja już żyć nie mogę, mnie wykończono, Oświęcim to była igraszka” – powiedział w przerwie rozprawy, po brutalnym śledztwie, w więzieniu mokotowskim Witold Pilecki, obrońca Polski z 1920 r., ochotnik do Auschwitz, uczestnik Powstania Warszawskiego i żołnierz 2. Korpusu Polskiego gen. Andersa. **Ławnikiem, tylko jednym, co było niezgodnie z wówczas obowiązującym prawem, był kpt. Stefan Nowacki z Informacji Wojskowej.** Wyrok na Witoldzie Pileckim wykonano 25 maja 1948 roku o godzinie 21.30 w więzieniu mokotowskim na Rakowieckiej, poprzez strzał w tył głowy.

Czasy wcale się nie zmieniły, są nawet gorsze. Egzekutor nie wnika w sposób zapadnięcia wyroku, w jego kwalifikację prawną i negatywne przesłanki procesowe, dostał rozkaz służbowy i musi go wykonać. Wnioski in dubio pro reo nie wstrzymują egzekucji.

Kapturowy wyrok ogłoszony na zlecenie przez Anetę Aniel w dniu 24 września 2020 r. o sygnaturze **II K 38/20** jest nielegalny formalnie i materialnie. Dyspozycyjna sędzia weszła w rolę oskarżyciela publicznego i prywatnego, co jest niezgodne z obowiązującym prawem. Zmieniła zarzut aktu oskarżenia na prywatnoskargowy i wydała wyrok **mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela** i obecności „pokrzywdzonego” na rozprawie głównej. Nie znamy głosu końcowego stron, wygląda na to, że SSO Wojciech Damaszkowski odstąpił od oskarżenia. Może doszłoby do ugody gdyby nie dopuszczono się rażącej obrazy przepisów prawa procesowego.

Oskarżony Grzegorz Niedźwiecki został wezwany w dniu 13 lipca 2020 r. na rozprawę główną w dniu 24 września 2020 r. a nie na ogłoszenie wyroku, z rygorem **„Stawiennictwo obowiązkowe wraz z dowodem tożsamości”**. Powiadomił sąd, że nie stawi się z powodu obawy, że ma koronawirusa po kontakcie z osobą, która wróciła ze strefy wysokiego zagrożenia. **W razie niestawiennictwa strony, obrońcy lub pełnomocnika, których stawiennictwo jest obowiązkowe, czynności procesowej nie przeprowadza się.**

Pomijając fakt, że pomyłono strony, **z pokrzywdzonego** przez prowadzenie w sposób upokarzający, sprzeczny z prawem egzekucji czynności zastępowalnej, obstrukcję i koteryjne oddalanie skarg na przewlekłość postępowania z wyłącznej winy organu egzekucyjnego, **zrobiono oskarżonego**, polityczna sędzia wiedząc, że fałszywie oskarżony (nie było znieważenia na służbie tylko słuszną krytyka) jest bezrobotny i musi płacić wielokrotnie za podróż do Legnicy, wymierzyła mu najwyższy wymiar kary zamiast **10 stawek po 10 zł.**

Nielegalni, polityczni sędziowie nie ukrywają, że są **Übermenschen**. Zasady przyzwoitości i sumienia są im zupełnie obce. W poczuciu bezkarności wydają wyroki dowolne, brutalne, gangsterskie, na zlecenie, jeszcze przed procesem. **Corpus delicti** ich nie obowiązują.

Żaden funkcjonariusz publiczny nie odpowiedział na fundamentalne pytanie, **czy doszłoby do przedmiotowego procesu, gdyby SSR Lucyna Domagała oddaliła zgodnie z literą prawa wniosek wierzyciela od przeprowadzenia egzekucji w trybie art. 1050 k.p.c.** Nie odpowiedział, ponieważ przyznałby, że winę za sfingowane procesy karne ponosi organ egzekucyjny i odwoławczy, czyli sędziowie firm Sąd Rejonowy i Okręgowy w Jeleniej Górze. **Nie ma skutku bez przyczyny.** Oni żałują, że zniesiono karę śmierci.

Jeżeli wyrok skazujący jest słuszny, to dlaczego nie wszczyna się przeciwko mnie postępowania przygotowawczego jako recydywiście, ponieważ twierdę, że SSO Wojciech Damaszkowski jest przestępcą, przekroczył uprawnienia, dopuścił się oszustw sądowych, nadużył władzy i poświadczył nieprawdę. Naruszył interes publiczny i prywatny, skrzywdził mnie, nie naprawił szkody.

SSR w Legnicy Monika Gliniecka-Kaczmarek dopuściła się w dniu 5 grudnia 2022 r. przestępstwa poświadczenia nieprawdy, że posiada i wykonuje prawomocne orzeczenie skazujące, nie okazując go (vide **art. 11 § 1 k.k.w.**). Została złapana na gorącym uczynku i powinna zostać zatrzymana przez przebywających tam policjantów. Oczekuję raportu w tej sprawie. Wiceprezes Sądu Rejonowego w Legnicy z oczywistych względów kłamie. Zapewnienie to nie **dowód**. Broni kolegów na zasadzie bliższa koszula ciału.

Nit nie zaprzeczy, że są bezwzględne przyczyny odwoławcze i należy wznowić postępowanie z urzędu. Wyrok prawomocny o alfanumerycznym oznaczeniu **II K 38/19** nie istnieje w znaczeniu prawnym. **Nie został podpisany przez SSR Anetę Aniel** (również spóźnione sprostowanie), sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, czynu z **art. 226 § 1 k.k.** nie popełniono, nastąpiło przedawnienie karalności, **brak skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 439 § 1 pkt 6, 9 i 11 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 1, 6 i 9-11 k.p.k.)**. Jesteście bliźniakami **Jana Hryckowiana, Józefa Badeckiego i Stefana Nowackiego.**

Szesnaście lat terroru państwowego. Tak wygląda zasada **ne bis in idem**. Będę siedział w więzieniu za zbrodnie politycznych sędziów.

<https://www.salon24.pl/u/030267/1274809,mnie-tutaj-wykonczyli-oswiecim-przy-nich-to-byla-igraszka-cala-prawda-o-wspolczesnym-sadownictwie>

Grzegorz Niedźwiecki „Nil” - 5754 dni co stanowi 15 lat, 9 miesięcy i 5 dni **politycznie represjonowany**